

W październiku dużo się działo. Wyjeżdżaliśmy na wycieczki, świętowaliśmy Dzień Patrona Szkoły, wygrywaliśmy zawody i oczywiście - dużo się uczyliśmy.

Szkolne Koło Caritas bardzo aktywnie włączyło się do zbiórki na rzecz fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia przeznaczonej na stypendia dla zdolnej młodzieży z ubogich rodzin. Wolontariusze kwestowali w niedzielę po mszach świętych oraz w dniach 11-18.10.2021 r. na terenie naszego miasta.

Zorganizowali także zbiórkę na rzecz pana Roberta Drozda, mieszkańca naszego miasta, poszkodowanego w wypadku.

Wzięliśmy też udział w akcji "Szkoła pamięta". Dzieci z najmłodszych klas odwiedziły znajdujące się na terenie szkoły trzy Dęby Pamięci, a starsi uczniowie udali się pod Pomnik Obrońców Wiary, Bohaterów Walk o Wolną i Suwerenną Ojczyznę znajdujący się w Parku Miejskim oraz na groby obrońców Ojczyzny na cmentarzu parafialnym.



Akademia z okazji Dnia Edukacji Narodowej

W Szkole Podstawowej imienia Jana Pawła II w Ostrowie Lubelskim odbyła się akademia z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Przygotowały ją dwie panie: Anna Trubalska i Beata Czapska wraz z samorządem uczniowskim. Odbyła się 13 października.

Rozpoczęła się od wystąpienia przedstawicieli samorządu szkolnego. Następnie zaprezentowała się uczennica klasy 5, Łucja Puła. Ja również wystąpiłam z hula hop, układem do piosenki BLACKPINK - ' (DDU-DU DDU-DU)' M/V.

Odbył się też mały pokaz mody zaprezentowany przez uczniów klasy czwartej i piątej. Prezentowano stroje pani od matematyki, biologii, polskiego i historii. Piosenkę *Samba dla Pani i Pana* zaśpiewała Eliza Zienkiewicz z klasy 5.

Klaudia Haraszczuk



Lalki Motanki

Czym są motanki i jaki skrywają sekret?

15 października uczniowie klas piątych i ósmych uczestniczyli w warsztatach kulturowych prowadzonych przez dr Agatę Świdzińską, adiunkta dydaktycznego w Katedrze Pedagogiki Społecznej UMCS w Lublinie.

Celem warsztatów było przybliżenie dziedzictwa kulturowego naszych przodków - ze szczególnym uwzględnieniem tradycyjnych zabawek, jakimi były lalki motanki.

Laleczki nazywane motankami wykonywane były wyłącznie za pomocą rąk. Tworzyły je głównie kobiety, czasem wspólnie ze swoimi dziećmi. Każda lalka zatrzymywała w sobie fragment duszy i odzwierciedlała twórcę. W kulturze słowiańskiej kukielki te odgrywały ogromną rolę. Pomagały rozwijać się najmłodszym, towarzyszyły w każdej podróży, codzienności oraz obdarowywano nimi w szczególne okazje. Motankom przypisywano niezwykle magiczną moc – pomocy ludziom, ochrony najbliższych i domostwa, dodatkowo Słowianie byli przekonani, że spełniają najskrytsze pragnienia.

Szmaciane laleczki musiały być wykonane tylko z naturalnych materiałów, które miały styczność z autorem. Dlatego używano do tego celu znoszone ubrania lub zużyte pościel. Nie używano ostrych przedmiotów ani igieł. Wierzono, że w ten sposób można było przekreślić lub skrzywdzić swój czy czyjś los. W zależności od przeznaczenia dodawano motance pewne elementy charakterystyczne dla danego celu, na przykład, gdy laleczka miała za zadanie chronić domostwo, do ubrania przywiązywano jej fragment obrusu czy zasłony. Pod ubraniem ukrywano "serce" szmacianki, które niejednokrotnie było nazywane "duszą". Dzięki temu motanka zyskiwała dodatkową moc. Do tego celu używano roślin: szaławii, bylicy, liści jabłoni, mięty, słomy lub wielu rozmaitych nasion. Rośliny były zawsze adekwatnie dobrane do przeznaczenia.



Motanki nie posiadały rysów twarzy. Nie chciano w ten sposób przekazać mocy komuś obcemu, kogo mogły przypominać. Ubranie było zawsze tradycyjne, a na głowie każda kukielka miała zawiązaną chustę. Gdy kobieta chciała wykonać amulet dla kogoś innego, trzeba było spełnić parę wymogów. Musiał być to ktoś bliski, połączony z autorem w linii genetycznej. Osoba, która chciała obdarować lalką, musiała powiadomić nowego właściciela o swoim zamiarze. Natomiast nowy posiadacz, nim zaczął korzystać z magii motanki, musiał nadać jej imię i dać jakiś drobiazg od siebie.

Opracowała:
Klaudia Haraszczuk



SPORT

I miejsce w powiecie!

12 października 2021 r. w Ostrówku zostały rozegrane Igrzyska Młodzieży w Piłkę Nożną Dziewcząt o Mistrzostwo Powiatu Lubartowskiego. Naszą gminę reprezentowała drużyna ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Ostrowie Lubelskim.

W piłkarskim świącie wzięły udział jeszcze drużyny ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Brzostówce, Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Powstania Warszawskiego w Brzeźnicy Bychawskiej, Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubartowie, Szkoły Podstawowej im. 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej w Skrobowie, Szkoły Podstawowej im. Bohaterów z Monte Cassino w Ostrówku.

Fazę grupową nasza drużyna rozpoczęła od meczu ze szkołą ze Skrobowa. Mecz zakończył się wynikiem 8:0 dla naszej reprezentacji. Drugi mecz zagrała z Brzeźnicą Bychawską, wygrywając 6:0. W finale rozgrywek drużyna wygrała ze szkołą z Lubartowa 2:1 oraz z Brzostówki 3:2.

Nasza drużyna zdobyła mistrzostwo powiatu. W maju 2022 r. w Rykach będziemy walczyć o wejście do finału województwa lubelskiego.

Na zdjęciu: Zuzanna Grygiel, Dominika Kołkiewicz, Oliwia Kołkiewicz, Klaudia Matyjaszczyk, Nikola Płowaś, Oliwia Szczepańska, Alicja Wolska, Julia Wołnysz oraz Jarosław Góźdz.

Gratulacje!!!



Halloween w różnych krajach

Obierki jabłek

W Halloween Szkoci wycinają z jabłek jak najdłuższe kawałki obierek i rzucają je przez ramię za siebie. Następnie zgaduje się, w jaką literę ułożyły się na podłodze – według wierzeń będzie ona bowiem pierwszą literą imienia przyszłego wybranka osoby biorącej udział w zabawie.

Rzeźbione rzepy

Jeśli myślicie, że halloweenowe rzeźbione dynie to pomysł Amerykanów, jesteście w błędzie. Tradycyjnie wycinanie takich latarni wywodzi się z Irlandii, gdzie początkowo wykonywano je z innych warzyw, gdyż do czasów odkrycia Ameryki dyni nie znano. Jakich? Najczęściej z brukwi, buraków i rzepy. **Dopiero Brytyjczycy zamienili tę ostatnią na jack-o-latern z dyni, gdyż była większa i wygodniej się w niej rzeźbiło.**

Latarnie wycinane z rzepy wyglądają natomiast dużo straszniej niż te dyniowe...



Triki za smakołyki

W USA w Halloween dzieci chodzą od domu do domu, krzyżąc „trick or treat” (ang. „cukierek albo psikus”), by dostać słodycze. W niektórych krajach Ameryki Północnej przyjął się jednak zwyczaj według którego maluchy wołają „tricks for treats” (ang. „trik za smakołyki”), a w zamian za opowiadane żarty otrzymują wówczas słodkie pyszności

Pierścionek w cieście

W Irlandii na Halloween piecze się bogate w składniki owocowe ciasto zwane „barmbrack”. W trakcie pieczenia wrzuca się do niego pierścionek. Według tradycji ten, kto go znajdzie w trakcie jedzenia, w kolejnym roku znajdzie miłość.

Mroczne lustro

Ta tradycja jest przeznaczona tylko dla odważnych: w niektórych miastach Wielkiej Brytanii i Ameryki Północnej wierzy się, że wystarczy spojrzeć w lustro w ciemnym pokoju w halloweenową noc, by zobaczyć za sobą przyszłego męża lub żonę.

Opracowała: Klaudia Haraszczuk



Chleb dla zmarłych

W Austrii pomiędzy 30 października a 8 listopada celebrowane są Seelenwoche (Tydzień Wszystkich Świętych). Na stołach w domach zostawia się wtedy zapaloną lampkę, chleb i wodę, by przywitać duchy zmarłych. 1 listopada Austriacy całymi rodzinami idą na cmentarze, zostawiając na grobach zapalone latarnie, które mają oświetlić mrok zmarłym.

Chowanie noży

W Niemczech, w obawie przed duszami zmarłych powracającymi na ziemię, chowa się w domach wszystkie noże. Mówi się, że tradycja ta chroni zarówno żyjących, jak i umarłych, przed krzywdą związaną z użyciem tych niebezpiecznych narzędzi i przed... kłótnią pomiędzy jednymi i drugimi.



Trzy dni w drodze :)

05.10.2021 roku o godzinie 3.55 uczniowie klas ósmych i kilku uczniów z klasy siódmej wyjechali na trzydniową wycieczkę-pielgrzymkę. Jechaliśmy aż 6 i pół godziny (to trochę długo), ale w końcu dotarliśmy na miejsce i powędrowaliśmy na obiad. Po obiedzie spacerowaliśmy po Krakowie. Widzieliśmy nawet smoka, który zje ogień (to było ciekawe)! Następnie spotkaliśmy się z duchem historii na Wawelu i przeszliśmy Królewskim Traktem na Rynek, zobaczyliśmy także pomnik Adama Mickiewicza. Zabawny był widok gołębia, który właśnie usiadł na głowie wieszczka. Na koniec pojechaliśmy do kopalni soli w Bochni. Było duuuuużo chodzenia, ale się opłacało. Było przepięknie i ciekawie, zjeżdżaliśmy windą około 250 metrów w dół.

Jednak największą atrakcją był nocleg w ośrodku Caritasu w Zakrzowie. I to było zakończenie pierwszego dnia.

06.10. 2021 roku wyruszyliśmy do Kalwarii Zebrzydowskiej. Niestety, pogoda nam nie sprzyjała, ale dzięki temu uczestniczyliśmy we mszy świętej. Dróżki, które na nas czekały, nie zostały zwiedzone, bo padał deszcz. Zobaczyliśmy je tylko na ogromnej makiecie.

Następnie wyjechaliśmy do Wadowic, czyli domu Jana Pawła II. W drodze pani Kasia, nasza przewodniczka, powiedziała nam ciekawostkę, że Jan Paweł II był 264 papieżem, a pierwszym papieżem był św. Piotr. Nauczyliśmy się śpiewać piosenkę o deszczu po czesku ("Kapala kapka, kapala...") Wojtek Trubalski śpiewał najpiękniej na cały autobus.

Ostatni dzień był bardzo intensywny. Z rana zwiedzaliśmy Muzeum Kolei w Częstochowie, a potem udaliśmy się na Jasną Górę, gdzie odbywał się Zjazd Rodziny szkół im. Jana Pawła II.

Po mszy świętej mieliśmy wolny czas na zakup pamiątek, a były piękne! Następnie pojechaliśmy obejrzeć ruiny zamku w Olsztynie koło Częstochowy i wyruszyliśmy do domu. Po drodze się nie nudziliśmy, ponieważ pani Kasia obiecała, że pojedziemy do McDonalda jeżeli ładnie zaśpiewamy piosenkę.

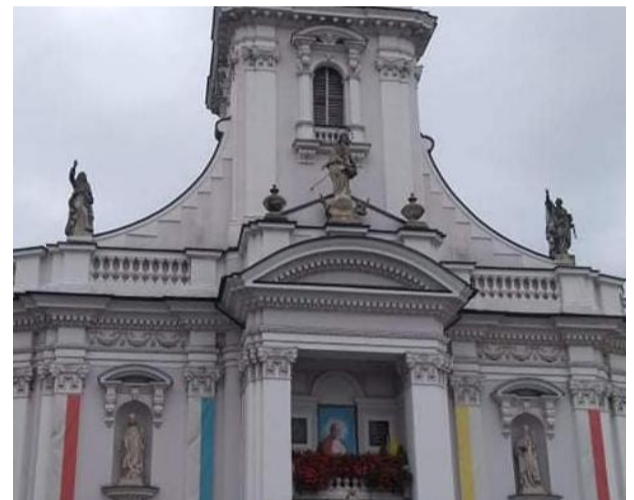
Było wiele prób, ale w końcu się udało. Pojechaliśmy do McDonalda (każdy się cieszył). Wróciliśmy zmęczeni i pełni wrażeń około godziny 22.

To była niezapomniana wycieczka!

Dagmara Nierychlewska



Nie dla
Kujonów



Szkoła w Irlandii

Prezentujemy wspomnienia Julii, która od tego roku uczy się w naszej szkole

Cześć! Nazywam się Julka. 30 czerwca przyjechałam do Polski z moją mamą i bratem. 1 września rozpoczęłam naukę w Ostrowie. Opowiem Wam o mojej szkole w Irlandii.

Miasto, w którym mieszkałam, znajdowało się 15 km od stolicy Irlandii, Dublin. Nazywa się Swords. Szkoła w Irlandii dzieli się na Junior i Senior. Junior jest dla młodszych klas (J.S. 1-2), Senior dla starszych klas (3-6).

Miałam wszystkie przedmioty z jedną panią lub panem. Ubrani musieliśmy być w uniform, czyli spódnicę w kratkę, niebieską koszulę i sweter koloru bordowego, a na w-f ubrani byliśmy w dresy.

W szkole w Irlandii nie było obiadów i szafek. Mieliśmy tylko dwie długie przerwy - jedną dwudziestominutową, a drugą trzydziestominutową. Zanim się zaczęły wakacje, cała klasa pojechała na szkolną wycieczkę. Do szkoły chodziłam na piechotę, ponieważ miałam szkołę po drugiej stronie ulicy.

Budynek szkolny był mały, niski, wyglądał trochę jak *Lewiatan*. Cała szkoła składa się z głównego i kilku małych budynków. Wchodząc na teren szkoły, można było dostrzec boisko i tak zwany yora, gdzie można było biegać lub grać w gry. Na przerwach nie było można biegać ani przezywać innych uczniów.

Przedmioty, które miałam, nazywały się: Irish, English, Math, P.E, Historie, Science and Art (czyli irlandzki, angielski, matematyka w-f, historia, nauki biologiczne (także chemia i fizyka) oraz plastyka).

W Irlandii mieliśmy bardzo mało zadawane do domu. Najczęściej to tylko napisać pięć zdań z nowymi słowami i jeden słupek z matematyki. Czasem musieliśmy również zrobić projekt plastyczny, co bardzo lubiłam.

Julia, kl. IV



Kącik Kulinaryny

CIASTO MARCHEWKOWE

- 4 jajka
- 1,25 szkl. oleju
- 1,25 szkl. cukru (można mniej)
- 2 szkl. mąki
- 2 szkl. startej marchewki
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 2 łyżeczki sody oczyszczonej
- 2 łyżeczki cynamonu
- 100g mlecznej czekolady

Białka ubić na sztywną pianę po czym dodawać cukier, po 1 żółtku i olej. Do masy dodać startą marchew oraz przesianą mąkę z proszkiem do pieczenia i sodą. Ciasto przelać do tortownicy lub blachy (średniej, można też do foremek na babeczki), piec przez 60-70 minut. Rozpuścić czekoladę w kąpielu wodnej. Ostudzić, polać rozpuszczoną czekoladą.

Życzę Smacznego, Zuza :->



ciasto marchewkowe 😊



... a jeśli wolisz to marchewkowe babeczki 😊

Zespół redakcyjny:

Kaja Bartkowicz
Wiktoria Matyjaszczyk
Zuzanna Grygiel
Victoria Michałak
Natalia Drabik
Nikola Płowaś
Dagmara Nierychlewska
Oliwia Wietrzyk
Ami Nawrocka
Paweł Nawrocki
Milena Kwit
Tatiana Goławska
Fabian Bancerz
Martyna Uchańska
Klaudia Haraszczuk

